

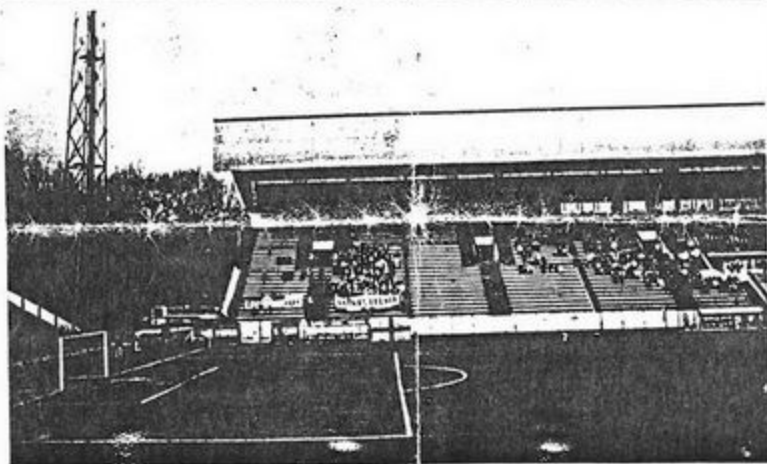
Pismo wszystkich fanatyków Lechii Gdańsk

Fani z Traugutta

Nr. 7/96



Cena 1zł.



GKS "DZIUROLAND" KATOWICE- LECHIA GDAŃSK

LECHIA GDAŃSK

RAKÓW CZĘSTOCHOWA

XVII kolejka spotkań o mistrzostwo
I ligi piłkarskiej.

Lechia Net

!!! WITAMY !!!

Dziś spotykamy się po raz siódmy i tym samym ostatni w obecnym sezonie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w dotychczasowych numerach "Fanów z Traugutta" nie unikaliśmy kilku omyłek, niemniej jednak sądzimy, iż powinniśmy cieszyć się z tego co mamy. Przepraszamy jeżeli urażaliśmy kogoś zamieszczanymi artykułami, choć mamy nadzieję, że takich nie było. Jak był dla nas ten sezon, każdy może ocenić sam. Jeżeli chodzi o klimat związany z sytuacją wewnątrz klubu, to niestety dużo napięprzili działacze. Nie ma sensu wywlekać na światło dzienne poszczególnych nazwisk osób, które przyczyniły się do takiego, a nie innego położenia naszego klubu, gdyż niewątpliwie po trochu wina obarcza każdego z (jeszcze) rządzących. Obecne działania, które organizujemy mają oczywiście na celu poprawę sytuacji naszego ukochanego klubu i musimy wierzyć, że ten cel zdobędziemy. Nie możemy dopuścić już nigdy do głosu antydziałaczy, martwiących się wyłącznie zawartością własnej kieszeni.

Natomiast jeżeli rozchodzi się o nasz własny ruch hoofs, to z pewnością nie było aż tak źle, jak to niektórzy twierdzą, aczkolwiek mogło by być lepiej. Ilość jeżdżących na wyjazdy nie była zła. Chcemy (bez zawiadomienia o tym samego zainteresowanego) napomknąć, że ponownie KOMPLET zaliczył Francuz. Oby takich jak on, było w przyszłym sezonie więcej. Należy wspomnieć także o Oblużu, który uparcie walczył o komplet, ale niestety ostatnio trochę poleniuchował. Powracając do naszych wyczynów, to mieliśmy również kilka awantur z psami. Nie zwalniamy tempa w przyszłym sezonie.

Kończy się sezon, ale nie pozwólmy, abyśmy stracili ze sobą kontakt. To, że następuje przerwa w rozgrywkach nie oznacza wogóle, że przestajemy działać. Zbierajmy więc wzajemnie numery telefonów, adresy i bądźmy na bieżąco w naszym ruchu hooligans. Do usłyszenia w przyszłym sezonie.

Chciełbyśmy w tym miejscu przedstawić wszystkim statystykę naszych wyjazdów w rundzie wiosennej sezonu 95/96 oraz przyjazdów do Gdańska kiboli innych drużyn.

WYJAZDY:

Bełchatów - 30
Wrocław - 110
Katowice - 120
Warszawa - ok.550
Poznań - 40
Wronki - 19
Tychy - 12
Łódź - ok.80
oraz
Tczew - ok.100

GOŚCIE U NAS:

Stomil - ok.150 (z Bałtykiem)
Widzew - ok.170
Zagłębie - ok.80 (z Arką, Odrą i Zawiszą)
Pogoń - ok.70
Górnik - 30
Raków - ...

W Katowicach zdobywamy szal, ale również jeden tracimy.

W Poznaniu paru od nas załapuje się na oklep od Lecha.

Mogło być gorąco podczas naszego powrotu z Tych. W Sosnowcu czekało na nas z trzy razy więcej kiboli Zagłębia. Dochodził jedynie do walki Zagłębie - psy.

Na własnym stadionie kroimy flagę Stomilowi. Również Górnik traci (dosyć pokazną) flagę "FORZA GÓRNIK" i trzy szale.

Ogółem nie było źle.

ŁKS ŁÓDŹ - LECHIA GDAŃSK

5.VI.96

Była szansa na ponowne zorganizowanie pociągu specjalnego, lecz niestety z tego co wyszło na jaw na naszym wtorkowym zebraniu, na czas zapłaciło zaledwie 15 osób. Trochę szkoda.

Do Łodzi wyruszyło ok.65 osób. Podróż minęła spokojnie. W Bydgoszczy tradycyjnie (tę powrót do tradycji) nikt z Zawiszy nie kwapił się do obejrzenia przyjezdnych. Na stadion dotarliśmy jakieś 1,5 godz przed meczem. Dojechali do nas jeszcze parę osób, które przyjechały samochodem. Podczas meczu doping, który tego dnia wcale nie był zły. Zdobyte trzy bramki odbieramy jako "rekompensatę" za naszą podróż.

Po zakończeniu meczu piłkarze dziękują nam za wsparcie.

M.in. od Piotrka Mosóra usłyszeliśmy: "Graliśmy dla was. Dzięki." Pozostały komentarz postawy naszych piłkarzy raczej zbyteczny, no nie?

Małą niespodzianką było pojawienie się na naszym meczu Bosmana z Legii, który trochę pogawędził, życząc nam powodzenia w meczu z Rakowem.

Droga powrotna była trochę męcząca. Pociąg do Zduńskiej Woli, potem do Zd. Woli Karsznice, dopiero potem do Gdańska. W Zduńskiej Woli wieśniaczki (bez reklamy) cisn w nas trzy kamienie i wybiły szybę w pociągu.

W Gdańsku byliśmy około 5 rano.

WISŁA TCZEW - LECHIA GDAŃSK

8.VI.96

Przed odjazdem na dworcu w Gdańsku Głównym zjawili się ok.70-80 chętnych. Nieźle. Podczas jazdy pociąg niestety załapuje nieźle opóźnienie, tak że na meczu stawiamy się dopiero na drugą połowę.

Powracając do tego opóźnienia, to podczas gdy staliśmy w polu, paru koleś od nas (z wiadomych celów bez ksywek) postraszyło trochę gajową, która doniosła o tym tczewski psiarni. Na dworcu szukała "winnego", ale ten był mądrzejszy i zerwał się innym wyjściem. Gdy dotarliśmy na stadion, dowiedzieliśmy się, że w przerwie meczu kilka osób od nas sprąło po pyskach miejscowych pacholków śledzi. Z trybuny zgonili ich na murawę i gonili po kolei. Plus dla nas. Następnie (już po naszym nadejściu) miała miejsce awantura z psiarnią. Wszystko zaczęło się od tego, że kilkunastu wieśniakom zechciało się podjazd do nas. Gdy zrobiliśmy w ich kierunku trzy kroki, uciekli. Wpięprzyła się natomiast psiarnia i z nimi była przepychanka. W efekcie zwinęli dwóch naszych.

Lechia wygrywa mecz dzięki czemu widmo ewentualnej degradacji oddala się.

Po meczu kilka osób wraca autokarem z piłkarzami, część samochodem, a pozostali pociągiem.

Ostatni wyjazd na III-ligę wypada do Chełmży na Legię. Miasteczko to leży nieopodal Bydgoszczy. Może też wybrablibyśmy się tam, co?

... o kibicach z Częstochowy

Na ich temat niesety nie dysponujemy wyczerpującymi informacjami, w związku z czym nie będziemy dużo o nich pisać.

Kibice Rakowa plasują się w drugiej lidze chuliganów. Widzimy więc, że do najgroźniejszych nie należą. Podczas spotkań na własnym stadionie widoczny jest ich młyn, który tworzą (bardzo młodzi) w większości młodzieżowcy. Mielśmy okazję przekonać się o tym, gdy osobiście byliśmy pod Jasną Górą. O ewentualnych większych awanturach z udziałem fanów Rakowa cicho-sza.

W swoim mieście mają konkurencję w postaci kiboli Włókniarza oraz AZS-u Cz-wo.

Najkonkretniejsi są fani Włókniarza. Raków jest bez wątpienia w ich cieniu.

Jednak jest coś, co powinno kibiców Rakowa stawiać w pozytywnym świetle. Tym "czymś" jest fakt, że kibice RKS-u jeżdżą prawie na wszystkie mecze wyjazdowe swojej drużyny.

W niewielkich ilościach, ale jeżdżą, to trzeba im przyznać.

O zgodach i kosach fanów Rakowa nie mamy informacji.

Być może dzisiaj zawitają w Gdańsku. Kto wie?

Co słychać u naszych przyjaciół...

ŚLĄSK WROCLAW - 39 osób na ŁKS-ie Łódź. Część sobie trochę popiła sobie ze znajomymi. Ostatnio w ponad 100 osób zawitali w Częstochowie na Rakowie.

WIŚLA KRAKÓW - w Brzesku na Okocimskim zjawili ich się ok.2500. Fakt, że daleko nie nie mieli, ale w takich ilościach też nie jeździ się często. Do Świdnika natomiast, na Awie pojechało 36 wiślaków.

...i u innych

LEGIA WARSZAWA - ok.150 osób we Wrocławiu na Śląsku.

CHROBRY GŁOGÓW - 12 osób pojechało do Odry Wodzisław. Trochę tam powojowali. Skroili harysom 2 flagi i 6 szalików. W Zielonej Górze byli w 150 "szala". Wraz z nimi było dwóch gostków z Oławy.

JAGIELLONIA B. - 40 osób (podobno same konkrety) w Krakowie na Wiśle.

MOTOR LUBLIN - 38 osób na Wiśle Kraków. W zeszłej rundzie, w Lublinie miała miejsce niezła awantura, teraz było spokojniej.

